

mojego życia, w moim domu, wśród mojej rodziny. — Ten sposób mówienia i pisania w samych przywłaszczeniach jest zatem czystym wypływem indywidualizmu narodowego. Jest to owe Fichtowskie *ich*, owe *moje ja*, *jaźń* rozlewająca się na świat zewnętrzny i garnąca go do siebie i w siebie.

WYPADEK

W ZAMKU TARNOWSKIM W ROKU 1570

(z rękopisu spólczesnego) (1).

Woznij ziemsczij ziemije Sandomirskiej, opatrzny Liew s Przeczławija i Maczieij Mfijnarczijk z Tharnowskiej Wolieij sliachetnemi Jendrzeiem Kobijerskiem rzezonem Mijslkiem Janem Tchorzowskim, Janem Kobijerskiem rzezonem Szempilakiem, i Marczinem Wierzeijskiem, przed urzudem ij actij niniejszemi oblicznije stanąwszij w obyczaj wijznanija swego są wijznali: Isz jem stronij wielmoznijch Constantijna Książęcia Zostroga Wojewodij Kiiowskiego Marszałka ziemije Wofijnskiej, Starostij Włodzijiemiarskiego, a

Woźni ziemscy ziemi Sandomirskiej, opatrzny Lew z Przeczławia, i Maciej Mfynarczyk z Tarnowskiej Woli, ze szlachetnemi Jędrzejem Kobierskim rzezonem Myślkiem, Janem Tchorzowskim, Janem Kobierskim rzezonem Szempilakiem, i Marcinem Wierzejskim, przed urzędem i akty niniejszemi oblicznie stanąwszy, w obyczaj wyznania swego są wyznali: Iż im z strony Wielmożnych Konstantyna Książęcia z Ostroga Wojewody Kijowskiego Marszałka ziemi Wofijnskiej, Starosty Włodzimiarskiego, a Zofii na Tar-

(1) Niniejszy rękopis znajduje się w archiwum Tarnowskiem. Opis i tłumaczenie zrobił P. Przyłęski.

Zophiej na Tharnowije i wsiach do nijego należą-
 czich dziedziczki małżon-
 kow, we wtorek przed swie-
 them Wojciechem blisko
 minelij jesth oswiadczo-
 no i obwiedziono, na przeciwko
 wielmożnem, Olhrichtowi La-
 skiemu wojewodzie Siracz-
 kiemu a Stanislawowi Zwie-
 lowszieij Castellanowi Cze-
 chowskiemu, urodzonemu
 Andrzeiowi Zborowskiemu,
 Mijecznikowi Krakowskiemu
 i na ich pomoczniki, tho
 jesth sliachetne, Zigmun-
 tha Rozna, Jana Warszew-
 skiego, Jana Krzijstoffa i
 Caspra Dębickich, Zbi-
 gnijewa Jakubowskiego, Pi-
 jotra Maliczkiego, Mikolaja
 Zimnowockiego, Jana
 Dziulowskiego, Pijotra Ko-
 narskiego, Jana Kurosza,
 Mikolaja Charzowskiego,
 Stanisława Węchadłowskie-
 go, Stanisława Marzęckiego,
 Floriana Zborzonskiego,
 Jarosza Wąsowicza, Ste-
 phana Laszcza, Jana Trze-
 bicznego, Seraphina Kos-
 secznego, Jana Baranow-
 skiego, Jana Zborowskiego
 z Siraczkiej ziemije, Krzy-
 stoffa Swirczowskiego, Sta-
 nisława Cziepielowskiego,
 Marczina Stanisława i Jana

nowie i wsiach do niego na-
 leżących dziedziczki mał-
 żonków, we wtorek przed
 świętym Wojciechem bli-
 sko minęły jest oświadczo-
 no i obwiedziono, na prze-
 ciwko Wielmożnym Ol-
 brychtowi Laskiemu Wo-
 jewodzie Sieradzkiemu a
 Stanisławowi z Wielowsi
 (Tarnowskiemu) Kasztela-
 nowi Czechowskiemu, urod-
 zonemu Andrzejowi Zbo-
 rowskiemu, Miecznikowi
 Krakowskiemu i na ich
 pomoczniki, to jest szlache-
 tne, Zygmunta Rożna, Ja-
 na Warszewskiego, Jana
 Krzysztofa i Kaspra Dęb-
 ickich, Zbigniewa Jakubo-
 wskiego, Piotra Maliczkiego,
 Mikołaja Zimnowockiego,
 Jana Dziulowskiego, Piotra
 Konarskiego, Jana Kurosza,
 Mikołaja Charzowskiego,
 Stanisława Węchadłowskie-
 go, Stanisława Marzęckiego,
 Floryana Zborzonskiego, Ja-
 rosza Wąsowicza, Stefana
 Laszcza, Jana Trzebickiego,
 Serafina Koszeckiego, Jana
 Baranowskiego, Jana Zbo-
 rowskiego z Sieradzkiej zie-
 mi, Krzysztofa Swirczow-
 skiego, Stanisława Ciep-
 ielowskiego, Marcina Stani-
 sława i Jana Piotrowskiego,

Pijotrowskiego, Krzjistoffa Gawrońskiego, Komorowskiego, Pstrokońskiego, Ruczkiego, Pijenijaszkow dwu Zamosczia, s slugami i z inemi wijelia pomocznikami swemi kthorijch drugich imijona oni sami lepiej wiedzą. Js z oni wespołek spomocznikami swemi, opuszcziwziej boiazn bozą, powinnośc krzesczianską, dobrą sławęswą nijemającz baczenija na zwierzchnośc J^o Krolewskieij Msczi wzgardziwsziz prawo pospolithe ojczyzniz sweiz i nijebaczącz na pokoi z pospolitiz i on zruszaiącz, nize pamijęthającz na *Statuta koronne, kthore uczyniono con' invasores domesticos, et incendiarios, ac excitan' guerras;*

Krzysztofa Gawrońskiego, Komorowskiego, Pstrokońskiego, Ruckiego, Pieniżków dwu z Zamościa, z sfugami i z innemi wiela pomocznikami swemi, których drugich imiona oni sami lepiej wiedzą. Iż oni wespołek z pomocznikami swemi opuściwszy bojażń Bożą, powinnośc chrześciańską, dobrą sławę swą, nie mając baczenia na zwierzchność Jgo Królewskiej Miłości wzgardziwszy prawo pospolite ojczyzny swęiz i niebaczącz na pokój pospolity i on zruszającz, nie pamijętającz na statuta koronne, które uczyniono *contra invasores domesticos et incendiarios ac excitantes guerras;*

zebrawszy i przywiodszy do państwa Jego Królewskiej Miłości tutecznego wojsko niemałe tak jezdných jako pieszych z cudzych stron Węgrów, Hajduków, Turków, Niemców, Hiszpanów i innych narodów ludzi, jako przeciwko nieprzyjacielowi postronnemu, zbrojno z działły, hakownicami, rusznicami i z innemi przyprawami wojennemi, niedawszy żadnej odpowiedzi jako cnotliwym przystoi, nieprzyjacielskim obyczajem pod zamek Tarnowski, dom spólnego i własnego ich mieszkania przereczonej Wielmożnej Zofii z Tarnowa dziedziczny, w nocy przyszedłszy oblegli, pierwiej domy i budowanie wszy-

stko, które przed zamkiem było, popalili, wojsko swe na kilka huffow rozszykowawszy, szançe poczyniwszy, strzelbę, działa zasadziwszy, drabiny rzemieńne do muru przystawiwszy, z wielką mocą i strzelbą gęstą z okrzykiem, z trąbami, z bębny, szturmy czyniąc, strzelając, we Wtorek przed Świętym Wojciechem bliskim, dobywali i gwałtownie ten zamek a dom ich własny społecz nego mieszkania naszli i najechali, wrota u zamku wysiekłszy w zamek się włomili i dobyli, nie bacząc nic na pokój domowy, prawy pospolitemi uprzywilejowany, sługi przerzeczonego Wielmożnego Konstantyna i Zofii małżonki jego w Zamku będące pobili, pomordowali, pościnali i drugie też poranili, i one pomordowane z odzienia ich poodzierali i pośupili i Zamek wszystek pokrwalili, przez co pokój domowy zgwałcili, mianowicie Michała Winiarza ścięli, Stanisława Głowę, Serafina Łuczkę, Stanisława Kopacza, Jakuba Zajęca i Krzysztona zabili, których ciała widzieli między innemi trupy, których nie mało w Zamku i przed Zamkiem leżało, których nie liczyli dla niebezpieczeństwa, którego się bali, aby się im także nie dostało, jako i drugim Woźnym, których w Nowodworze i w Tarnowcu na świadectwie ciż panowie pojмали. A na ten czas ci też są poranieni, jako mianowicie: Slachetny Jan Łaganowski, *Item* slachetny Jacek Żerebko, *Item* Wojciech Nowosielski, *Item* slachetny Łazarz Mikitycz, *Item* opatrzny Czausz Tatarzyn, którzy tu zarazem przyjechali rany swe świadczyć urzędowi niniejszemu. Widzieli też ciż Woźni i slachta przerzeczoni więćej poranionych słuźebników na tym Zamku i około Zamku, jako Slachetnego Piotra Chomętowskiego, slachetnego Matusza Malińskiego — z powiatu Luckiego, Frederyka Oliwkę, Truchona, Hlomickiego sliachcicow

z Kijowskiego powiatu, Nestora Kikowskiego, Hiakcynta Kozaka, opatrz nego Macieja Malika, u których rany w ciach ich widzieli, a których na ten czas przyjechać tu do urzędu oświadczać *propter enormitatem vulnerum* nie mogli. Też im świadczono, iż i innych sług nie dostaje siła, którzy jeszcze nie wiedzieć jeśli są żywi albo pobici, którzy na tym zamku byli. Drugie też pojмали, zwłaszcza słachetnego Jana Kozaneckiego, Burgrabim na ten czas będącego na Zamku Tarnowskim. Turczynowi rzeczonemu Balalanthowi, pomocnikowi swemu w żołdzie zapredali i za więznia dali. Też im to świadczono, iż mało na tem jeszcze mając, majątności i rzeczy wszystkie wielmożnego Wojewody Kijowskiego, małżonki i dziełek jego, sług i przyjaciół ich, w tym zamku będące skarby, pieniądze, złoto, srebro, perły, klejnoty, szaty kosztowne, jedwabne, rozmaite rzeczy, obicia, opony, kobierce, futra, sobole i kozuchy rozmaite, kosztowne, liste, prawa, Przywileja, księgi i Bibliotekę kosztowną wielki i pełen ich sklep. Także i *membrany* przerzeczonego wielmożnego Książęcia pieczęcią zapieczętowane i ręką własną podpisane, które w niebytności swej dla pewnych spraw i potrzeb swych na zamku zostawił, jego własne i drugie przyjacielskie, na których nie było nic pisma, z listy innemi pobrali. Zbroje, ryszunki wojenne i konne, siodła blachowe, miecze, skory łosie, działa, Hakownice, Rusznice, Halabardy, Oszczepy, Pancerze, Puklerze, konie, spiżarnie i piwnice rozmaitych żywności i picia napełnione, kotły miedziane, Cyngę, sprzęt wszystek domowy, cokolwiek jeno tam było, tak przerzeczonych Wielmożnego Książęcia, małżonki, dziełek, przyjaciół, sług jego, i służebnic od mała do wiela, Zamki, drzwi do sklepów, almaryje, skrzynie podbi-

awszy, połupawszy, wybrali, wyłupili i wszystek Zamek wyplondrowali, jedno sam, pobrali drugie na łup służebnym swym dali, nie niedbając na statut koronny *contra spoliatores* uczyniony. Też im to świadczono, że jeszcze na tem mało mając co w Zamku uczynili, ale jeszcze także najechawszy gwałtownie do folwarkow Tarnowca i Nowodworza przerzeczonej Wielmożnej Zofii dziedzicznych wojska swoje tam położywszy i picowanie śląc, zboża wszelakie z gumien wybrali, wojsku i sobie ku żywności, a czego nie potrawili, to rozwlekli, roznosili, podeptali i popsowali. Także też co w spiżarniach było i w oborach bydła wszelakie, i wszystkie im sprzęty domowe gwałtownie wybrali, wyłupili i wyplondrowali, płoty, parkany popalili i wszystko popustoszyli, Dworniki w tych folwarczech będące i Woźne, opatrznych Pawła Koczora z Podgrodzia, i Jana Cziąborka z Ostrowa, z niektórymi Słachcicami przy nich będącemi, którzy tam byli posłani do tych to folwarkow, dla oswiadczenia posadzali. Co to wszystko przerzeczonemi Woźniami i Słachtą jest *in recenti* obwiedziono i oswiadczone, i to wszystko jako im świadczono są widzieli *in recenti*. — I tudzież stojąc oblicznie służebnicy Wielmożnego Konstantyna Książęcia z Ostroga, Wojewody Kijowskiego i t. d. i Wielmożnej Zofii s Tarnowa, małżonki jego, niżej mianowani i wypisani, przed Urzędem i Akty niniejszemi są się świadczyli i opowiedzieli, iż przy tem gwałtownem najechaniu na Zamek Tarnowski przez Pany wyżej opisane s pomocniki ich są poranieni: Najprzod słachetny Jan Łaganowski przed Urzędem i Akty niniejszemi jest się świadczył, i opowiadał, iż na tem to gwałtownem najechaniu na Zamek Tarnowski, jest mu zadana jedna krwawa rana, albo jest postrzelan

z rusznicy kulką na tymże Zamku Tarnowskim w rękę prawą, od której rany nadziewa się mieć chromotę w ręce swej, którą ranę przeciwko Wielmożnemu Stanisławowi z Wielowśi (Tarnowskiemu) Kasztelanowi Czechowskiemu i z jego pomocniki jest świadczył i jemu o nią winę dał, którą ranę za świeża urzędowi niniejszemu jest okazał i którą ranę za świeża urząd oglądał. — Także też slachetny Jacek Zerebko slachcic, albo Bojarzynu ziemi Wołyńskiej przed urzędem i Akty niniejszemi świadczył się jest i opowiadał, iż przy tym najezdzie gwałtownym na Zamek Tarnowski jest mu zadana krwawa rana wielka na tymże Zamku Tarnowskim w głowę jego, którą ranę przeciwko przereczonemu Wielmożnemu Stanisławowi z Wielowśi, Kasztelanowi Czechowskiemu i z jego pomocniki jest świadczył, i jemu o nią winę dał, którą ranę urzędowi niniejszemu za świeża jest ukazał, a tę ranę Urząd za świeża oglądał. — Także też slachetny Łazarz Mikitycz slachcic albo Bojarzyn z Wojewodztwa Kijowskiego świadczył się jest i opowiedał przed Urzędem i Akty niniejszemi, iż przy tym najezdzie gwałtownym na Zamek Tarnowski jest mu zadana rana krwawa na tymże Zamku Tarnowskim, albo jest postrzelon z rusznicy kulką w rękę lewą blisko pięści, tak iż kulka przeszła na obiedwie stronie ręki, od której rany albo postrzelenia, nadziewa się chromoty mieć w ręce swojej, którą ranę przeciwko Wielmożnemu Stanisławowi z Wielowśi, Kasztelanowi Czechowskiemu i jego pomocniki jest świadczył i jemu o nią winę dał, którą ranę Urzędowi niniejszemu za świeża jest ukazał, i którą ranę Urząd z świeża oglądał. — Także też opatrzny Wojciech Nowosielski oświadczył się jest i opowiedał przed urzędem i Akty niniejszemi, iż przy tem gwałtownem najechaniu

na Zamek Tarnowski, jest mu zadana rana wielka krwawa na tymże zamku Tarnowskim przez wszystkie twarz prawej strony uderzeniem rusznicą aż do wylania krwi, którą ranę przeciwko Wielmożnemu Stanisławowi z Wielowisi, Kasztelanowi Czechowskiemu i jego pomocnikom jest świadczył i jemu o nią winę dał, którą ranę Urzędowi niniejszemu za świeża jest okazał i którą ranę Urząd za świeża oglądał. — Także też opatrzny Czausz Tatarzyn przed Urzędem i Akty niniejszemi świadczył się jest i opowiadał, iż przy tem najechaniu gwałtownem na Zamek Tarnowski, jest mu zadana krwawa, albo jest postrzelon z hakownicy tamże na Zamku Tarnowskim kulką przez ramię prawe, tak iż kulka na obiedwie stronie ramienia przeszła od ktorego postrzelenia chromoty się nadziewa mieć w ręce swej którą ranę przeciwko Wielmożnemu Stanisławowi z Wielowisi, Kasztelanowi Czechowskiemu i jego pomocnikom jest świadczył i jemu o nią winę dał, którą ranę urzędowi niniejszemu za świeża jest ukazał i którą ranę Urząd za świeża oglądał.

(Actum in Castro Novae Civitatis Corczyni (Korczyń nad Wisłą w Sandomierskiem) Feria sexta ante Dominicam Cantate proxima Anno Domini Millesimo quingentesimo septuagesimo (1570). Nicolaus Gruszecki Judex Castri novae civitatis Corczyni).

Joannes Dąbrowski mp.

